

Ballada – Lunaria

Uciekamy jak najdalej od
Tego, czego nie chce widzieć świat
Gdy wokoło każdy boi się
Czy jutro będzie lżej
Gdzie to dobro, które było w nas
Wszystko poszło w piach
Po co była w nas ta złość
Nadziei brak i słów
Te łzy Wylane za pozorny
Pokój, wolny byt
Dlaczego wciąż nie widzi tego nikt,
Że mamy moc, w zarodku stłumić zło
Dlaczego więc, nie obudzimy się
Wiele już poniosło tyle strat
Spróbujmy wstać,
Od siebie zacząć i przekazać innym żar
Wiem, że żadne z nas z natury nie jest zły
Próbujemy, w zgiełku nie zagubić duszy swej
Bronimy siebie, zamiast porozdawać śmiech,
No więc
Przywróćmy to, co było w nas
Gdy ruszył zegar nasz
Dlaczego wciąż nie widzi tego nikt,
Że mamy moc, w zarodku stłumić zło
Dlaczego więc, nie obudzimy się
Wiele już poniosło tyle strat
Spróbujmy wstać,
Od siebie zacząć i przekazać innym żar
Niby doświadczenia wiele
Wniosły, ale nic nie wiemy
Gdzie nauka, hipokryzja
Nas dosięgła, czas - opamiętać się
Czy wiemy jak daleko
Doszło nasze przyzwolenie
Na nienawiść do bliźniego
Powołując się na tego złego

Tyle łez, zawiści, granic
Matki, co straciły za nic
Dzisiaj życie wszystko im zabrało
Dosyć mamy znieczulicy
Piekło mamy tu na ziemi
Kto powiedział, że...
Czas leczy rany
No i gdzie twoja twarz?
No i gdzie twoja twarz ?
No i gdzie twoja twarz ?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych